

Ks. prof. Włodzimierz Wołyniec: Objawienie Boże w Symbolu Soboru Nicejskiego

Wyznanie Wiary Soboru w Nicei przekazuje żywe słowo Boże, dlatego zachowuje swoją aktualność. Ojcowie Soboru wydobywają z biblijnych tekstów wyrażenia i słowa, tworząc z nich pełną treści naukę objawioną. Stanowi ona kontynuację nauczania samego Chrystusa Pana w Kościele. Cieszy się Jego Boskim autorytetem jako nauka prawdy zbawczej – pisze ks. prof. Włodzimierz Wołyniec.

Wstęp

Dokument Soboru w Nicei z IV wieku jest jedną z pierwszych wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i równocześnie pierwszym sformułowaniem dogmatycznym powstałym na soborze powszechnym. Czy zawiera ono w sobie treść, która jest aktualna również dzisiaj? Czy sformułowanie to, poza użyciem liturgicznym, może stanowić inspirację dla życia współczesnych chrześcijan? Jakie jest jego znaczenie w aktualnym życiu Kościoła?

Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba zauważyć istniejący związek każdego dogmatu z Objawieniem Bożym[1]. Chociaż Objawienie Boże zostało już zakończone w swojej treści i Bóg wypowiedział w Jezusie Chrystusie wszystko, co jest konieczne do zbawienia, to jednak nie jest ono jeszcze całkowicie wyjaśnione i zrozumiałe[2]. Definicje dogmatyczne pełnią funkcję

wyjaśniającą w stosunku do Bożego Objawienia. Wyjaśnianie to nie dzieje się bez czynnego udziału i działania Ducha Świętego w Kościele[3]. Każdy dogmat powstaje przy Jego Boskim współdziałaniu.

Dokument Soboru w Nicei, czyli tak zwane Wyznanie Wiary lub Symbol Nicejski zachowuje dla nas nie tylko wartość przekazu prawd wiary, ale także umożliwia kontakt z żywym Słowem Bożym. Stanowiąc swego rodzaju komentarz do Pisma świętego[4] pomaga nam lepiej zrozumieć treść Objawienia Bożego po to, aby lepiej odpowiedzieć na nie swoim życiem[5]. Na podstawie Prologu Listu do Hebrajczyków, w którym jest mowa o przemawianiu Boga do nas, i to przemawianiu wielokrotnym, na różne sposoby i ostatecznie przez Syna (por. Hbr 1, 1-2), można powiedzieć, że jednym ze sposobów tego przemawiania są dogmaty wiary.

A zatem, co mówi do nas Bóg poprzez nicejskie Wyznanie Wiary? Czego uczy nas definicja dogmatyczna Soboru w Nicei?

1. Wchodzenie w dialog z Bogiem

Pierwsze spostrzeżenie dotyczy formy Nicejskiego Wyznania Wiary. Odpowiada ona strukturze Bożego Objawienia, która przybiera postać dialogu. Bóg objawia i udziela siebie przez swego umiłowanego Syna i Ducha Świętego, czekając na odpowiedź ze strony człowieka[6]. Istotą Objawienia jest mówienie Boga do ludzi przez słowa i czyny (wydarzenia), co oddaje łacińskie wyrażenie *locutio Dei ad homines*. Bóg oczekuje odpowiedzi ze strony człowieka, przyjmującego Jego Boga. Zbawczy dialog rozpoczyna zawsze Bóg, który pierwszy wychodzi ku człowiekowi.

Podobną strukturę posiada Wyznanie Wiary z Nicei, rozpoczynające się słowami „Wierzimy w...”. Słowa te są w istocie odpowiedzią na to, co Bóg objawia człowiekowi. Stanowią one część zbawczego dialogu z Bogiem w Trójce[7]. W związku z tym, odmawianie Wyznania Wiary we wspólnocie wierzących lub indywidualnie nie posiada jedynie funkcji wyznaniowej, lecz pełni także funkcję egzystencjalną. Wypowiedane słowa „wierzymy” lub „wierzę” powinny angażować chrześcijanina i wpływać na całe jego życie, które jest kształtowane poprzez relację z Bogiem. Zaangażowanie to jest owocem ciągłego nawracania się[8].

Warto więc powrócić do praktyki „odmawiania” Wyznania wiary w codziennej modlitwie. Trzeba to czynić w nowym duchu tak, aby stanowiło ono rzeczywiście dialog z Bogiem w Trójcy, dialog angażujący każdego z nas w sprawę zbawienia. Wyznanie wiary na modlitwie stwarza możliwość wejścia w perspektywę Bożego Objawienia. Otwiera nas na słowo Boga i zachęca do odpowiedzi.

2. Jezus nauczający w Kościele

Dokument Soboru w Nicei otrzymuje nazwę „Wyznanie wiary 318 ojców”. Liczba „318 ojców” jest symboliczna, ponieważ w rzeczywistości w Soborze brało udział 250 biskupów[9]. Jaki zatem sens kryje w sobie symboliczna liczba „318”? Czym kierowali się ojcowie Soboru przy wyborze tej liczby? Odpowiedź znajduje się w komentarzu Ps.-Barnaby do tekstu Rdz 14, 14, w którym liczba „318” odnosi się do najbardziej doświadczonych sług Abrahama, pomagających mu uwolnić jego bratanka Lota z niewoli. Autor komentarza wyjaśnia najpierw znaczenie liczby „18”, a następnie liczby „300”. Pierwsza oznacza po grecku Imię Jezus (IH = 18), a druga oznacza po grecku krzyż (T =

300)[10]. W sumie liczba „318” sług Abrama wskazuje na Osobę Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego. W konsekwencji przyjęcie tej liczby w nazwie Nicejskiego Wyznania Wiary nadaje mu Boski autorytet Jezusa Chrystusa.

Chociaż trudno dzisiaj przyjąć taką interpretację tekstu natchnionego, to jednak trzeba zauważyć głębokie przekonanie ojców Soboru Nicejskiego w żywą obecność Jezusa Chrystusa w Kościele i Jego działanie w zgromadzeniu soborowym biskupów. Mieli oni świadomość płynącą z wiary, że sformułowane przez nich wyznanie wiary jest nie tylko dziełem ludzkim, lecz przede wszystkim jest ono dziełem samego Jezusa Chrystusa, podobnie jak na tak zwanym Soborze Jerozolimskim Apostołowie mieli świadomość, że podjęte przez nich postanowienie pochodzi nie tylko od nich, lecz jest dziełem Ducha Świętego: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my...” (Dz 15, 28). Aby wyrazić tę samą wiarę biskupi zgromadzeni w Nicei posługują się znaną wówczas i powszechnie stosowaną symboliką liczb.

W przekonaniu ojców Soboru Nicejskie Credo pochodzi ostatecznie od Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana. Dlatego nie przekazuje ono nauki ludzkiej, lecz prawdę objawioną przez Boga. Co więcej, w sformułowaniach dogmatycznych rozpoznają oni słowa Boga. Świadczy o tym św. Atanazy, dla którego Nicejskie Wyznanie Wiary zawiera „słowo trwające na wieki”, podobnie jak słowo Boże. W ten sposób słowo Symbolu stawia on niemalże na równi ze słowem zawartym w Piśmie świętym[11].

Oczywiście, nie można utożsamiać sformułowań dogmatycznych ze słowem Bożym. Niemniej jednak refleksja nad treścią tych sformułowań staje się w pewnym sensie wsłuchiowaniem w słowo Boże. Rozważanie dogmatu

wprowadza w klimat słowa Bożego. Również uważna refleksja nad treścią Nicejskiego Symbolu Wiary pozwala wejść w nadprzyrodzoną rzeczywistość Objawienia Bożego i autentycznie spotkać się ze słowem Bożym.

Idąc tym tokiem rozumowania można odczytywać na nowo treść Objawienia Bożego, które jest przekazywane w Nicejskim Symbolu. Jego sformułowanie jest następujące:

„Wierzymy w jednego Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, zrodzonego z Ojca, jednorodzonego, to jest z istoty Ojca, Boga z Boga, Światłość ze Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, a nie uczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało, co jest w niebie i co jest na ziemi, który dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił i przyjął ciało, stał się człowiekiem, cierpiał i zmartwychwstał dnia trzeciego, wstąpił do nieba, przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

I w Ducha Świętego.

Tych, którzy mówią: <był kiedyś czas kiedy go nie było> lub <zanim się narodził nie był> lub <stał się z niczego> lub pochodzi z innej hipostazy, lub z innej substancji [niż Ojciec], lub, że Syn Boży jest zmienny i przeobrażany, tych wszystkich powszechny i apostołski Kościół wyłącza”[12].

3. Prawda o jedynym Bogu i jedynym Panu

Wyznanie Wiary rozpoczyna się słowami: „Wierzymy w *jednego Boga* Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w *jednego Pana* Jezusa Chrystusa [...]”[13].

Sformułowanie zawierające słowa „jeden Bóg Ojciec” i „jeden Pan Jezus Chrystus” mogło być pierwotnie skierowane przeciw gnostykom, którzy dzielili Boga na wielość zasad czy eonów, albo też przeciw Marcjonowi, który utrzymywał, iż „okrutny” Bóg Starego Testamentu nie mógł być Ojcem Jezusa Chrystusa[14]. Uwarunkowania historyczne nie są jednak najważniejsze. Najważniejsze w tym sformułowaniu jest to, że ma ono źródło w Bożym Objawieniu i z niego wypływa. Dlatego zachowuje swoją aktualność.

Prawdę o jedyności Boga objawia ostatecznie Jezus Chrystus, kiedy podczas nauczania w świątyni Jerozolimskiej odpowiada na pytanie uczonego w Piśmie, dotyczące największego przykazania, w następujących słowach: „Pierwsze jest: Słuchaj Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan *jest jeden*. Będziesz miłował Pana Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych” (por. Mk 12, 29-31). Jezus odwołuje się do starotestamentowego tekstu Pwt 6, 4, który w zwięzły sposób przekazuje prawdę o jedyności Boga: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest *naszym Bogiem – Panem jedynym*”.

W wypowiedzi Jezusa istotne jest to, że prawda o jedyności Boga i przykazanie miłości Boga i bliźniego warunkują się wzajemnie. Jedność Boga wynika z miłości niepodzielnej, wykluczającej wiarę w innych bożków. Wiara w jedyne Boga zakłada niepodzielną miłość „całym sercem, duszą, umysłem i mocą”. Wyrażenia te wskazują na zaangażowanie całej ludzkiej osoby, w tym także jej mocy umysłowej (gr. *dianoia*)[15]. Jezus Chrystus wyraża tę prawdę jeszcze w innych słowach: „Nie możecie służyć Bogu i mamonie” (Mt 6, 24; por. Łk 16, 13).

Soborowe sformułowania „jeden Bóg Ojciec” i „jeden Pan Jezus Chrystus” są zakorzenione w teologii św. Pawła. Ich bezpośrednią podstawą jest natchniony tekst z Pierwszego Listu do Koryntian, w którym występują oba wyrażenia:

„Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były bożkom złożone na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedyne­go. A choć by byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – dla nas istnieje tylko *jeden Bóg, Ojciec*, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz *jeden Pan, Jezus Chrystus*, *przez którego wszystko się stało* i dzięki któremu także my jesteśmy” (1Kor 8, 4-6).

Pisząc te słowa Apostoł ma na myśli nie tylko greckie bóstwa Olimpu czy inne bóstwa astralne, ale także nawiązuje on do zwyczaju ubóstwiania władców i imperatorów, którym nadawano w owym czasie boski tytuł „Kyrios”[16].

Rozważając i komentując tekst Pawłowy ojcowie Soboru w Nicei wyrażają na nowo prawdę o istnieniu tylko jednego Boga Ojca i jednego Pana Jezusa Chrystusa. Zdają oni sobie sprawę, że ma ona fundamentalne znaczenie dla całej egzystencji chrześcijanina. Jeśli Apostoł pisze w tym samym fragmencie swojego listu, że my „istniejemy tylko dla jednego Boga Ojca” i „jesteśmy dzięki jednemu Panu Jezusowi Chrystusowi” (por. 1Kor 8, 6), to chce w ten sposób wskazać na ostateczny cel życia człowieka i jego najgłębszy sens, który odsłania się w Jezusie Chrystusie. Życie każdego człowieka ma swój

początek i kres w Bogu. Jeden Bóg w Trójcy powołuje człowieka do istnienia z niczego. Przez odkupienie w Jezusie Chrystusie powołuje go też do życia dziecka Bożego[17].

Niestety, prawda o jedynym Bogu, którą Symbol Nicejski przypomina na samym początku, jest ciągle zagrożona niebezpieczeństwem bałwochwalstwa. Wspomina o tym Apostoł, pisząc o „ofiarach składanych bożkom” (por. 1Kor 8, 4). Dzisiaj również istnieje niebezpieczeństwo tworzenia sobie bożków. Miernikiem w tej sprawie jest ilość poświęcanego czasu, zdolności, energii i sił, czy nawet serca. Człowiek może je poświęcać samemu sobie, swoim przyjemnościom, zyskowej pracy, zdobywaniu informacji..., zapominając o jedynym Bogu i Panu. Nie żyje już dla jednego Boga Ojca i jego życie nie jest zakorzenione w jedynym Panu Jezusie Chrystusie. Dlatego słowa Nicejskiego Symbolu o wierze w jedynego Boga i w jedynego Pana stają się szansą odnalezienia właściwego sensu życia i jego ostatecznego celu.

4. Ojcostwo Boga

W treści soborowego dokumentu jest obecny temat ojcostwa Boga. Bóg jest nazwany „Ojcem Wszechmogącym”. Prawdę o ojcostwie Boga objawia w pełni Jezus Chrystus. Czyni to szczególnie poprzez nazywanie Boga „mój Ojciec” czy też wprost zwracając się do Niego aramejskim słowem *Abbà*, które można tłumaczyć jako „mój kochany Ojciec” albo „Tato, Tatusiu”[18]. A zatem Bóg jest przede wszystkim Ojcem Jezusa Chrystusa, a On Jego naturalnym Synem. W tajemnicy Trójcy Świętej Ojciec rodzi Go odwiecznie w Duchu Świętym[19].

Ojcostwo Boga odnosi się nie tylko do Jezusa Chrystusa. Ze względu na to, że przez chrzest każdy człowiek zostaje „zanurzony w Chrystusa Jezusa” (por. Rz 6, 3nn), ojcostwo Boga dotyczy także wszystkich ochrzczonych. Dlatego w

swoim Jednorodzonemu Synu Bóg ma wielu synów, to znaczy swoje przybrane dzieci (por. Ga 4, 6). W Kazaniu na Górze Jezus mówi z naciskiem o „ojcostwie Boga” w odniesieniu do uczniów i tłumu, powtarzając 16 razy słowa „twój Ojciec” lub „wasz Ojciec”[20].

Soborowe określenie „Bóg Ojciec” pochodzi z teologii św. Pawła[21]. W jego pismach Bóg nazywany jest „naszym Ojcem” (por. Ga 1, 3), „Ojcem wszystkich” (por. Ef 4, 6), „Ojcem, dla którego my istniejemy” (por. 1Kor 8, 6). Apostoł wyraża w ten sposób nasze przybrane synostwo, którego jesteśmy uczestnikami na mocy sakramentu chrztu. Jednak w ujęciu ojców Soboru w Nicei idea ojcostwa Boga rozciąga się także na całe stworzenie. Chodzi tu o powszechne ojcostwo Boga, na które wskazuje połączenie określenia „Ojciec” z określeniem „Wszechmogący” (gr. *Pantokrator*). To ostatnie oznacza Króla i Pana wszechświata[22].

Według Septuaginty Bóg *Pantokrator* jest tożsamy z Bogiem *Jahwe* Starego Testamentu. Dlatego przekłada ona hebrajskie *Jahwe Sabaoth* lub *El Shaddaj* na greckie *Pantokrator*. Przykładami są następujące teksty: „Dawid stawał się coraz potężniejszy, bo Pan, Bóg Zastępów (hebr. *Jahwe Sabaoth*, w Septuagincie: *Kyrios Pantokrator*), był z nim” (2Sm 5, 10); „A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów (hebr. *Jahwe Sabaoth*, w Septuagincie: *Kyrios Pantokrator*): «Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem»” (2Sm 7, 8); „Szczęśliwy kogo Bóg karci, więc nie odrzucaj nagan Wszechmocnego (hebr. *El Shaddaj*, w Septuagincie: *Pantokrator*)” (Hi 5, 17). Znamienne jest to, że w przytoczonych tekstach, tytuł *Pantokrator* zawiera w sobie ideę ojcostwa Boga. Bóg jest Ojcem dla Dawida i dla całego Izraela. Jest Ojcem, który wychowuje poprzez karcenie (por. Hi 5, 17).

Prawda o ojcostwie Boga w stosunku do Jezusa Chrystusa, do ochrzczonych i do wszystkich stworzeń jest fundamentalną prawdą wiary. Symbol Nicejski przypomina tę prawdę w prosty sposób i pozwala na nowo ją przeżywać. Najpierw ukazuje on Boga jako Ojca całego stworzenia i początek wszystkiego, a następnie wyraża prawdę o Jego naturalnym ojcostwie wobec Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa[23]. Jedynie pośrednio wskazuje on na ojcostwo Boga względem ludzi ochrzczonych, mówiąc o zstąpieniu Syna „dla nas i dla naszego zbawienia”.

Prawda o ojcostwie Boga leży u podstaw całej moralności chrześcijańskiej. Jawi się ona jako synowska odpowiedź na ojcowską postawę Boga[24]. W Liście do Efezjan św. Paweł pisze: „Zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” (Ef 3, 14-15). W tekście greckim „wszelki ród na niebie i na ziemi” jest określony słowem *patria*, które może być tłumaczone polskim słowem „ojcostwo”. W związku z tym, natchniony tekst wskazuje na to, że ojcostwo Boga jest źródłem i wzorem wszelkiego ludzkiego ojcostwa i macierzyństwa. Przede wszystkim jednak Apostoł chce ukazać ojcostwo Boga jako siłę jednoczącą całe stworzenie w jedną rodzinę. Obejmuje ona wszystkich ludzi, a także aniołów, którzy w Jezusie Chrystusie tworzą „jedno ciało” (por. Ef 1, 10)[25].

5. Prawda o Stworzeniu

Nicejskie Wyznanie Wiary nie stanowi formalnej wypowiedzi o transcendentnej, wiecznej i niedostępnej Trójcy, lecz jest opowiadaniem o Jej dziełach w historii dla dobra ludzi[26]. Pierwszym dziełem jedyne Boga w Trójcy jest stworzenie. Dlatego Nicejski Symbol rozpoczyna opowiadanie o Jego dziełach właśnie od prawdy o stworzeniu.

W pierwszym zdaniu ojcowie Soboru przypisują dzieł o stworzenia „Ojcu Wszechmogącemu”, nazywając Go „Stworzycielem wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”. Później jednak stworzenie świata odnoszą do jednego Pana, Jezusa Chrystusa: „przez którego wszystko się stało, co jest w niebie i co jest na ziemi”. Wyrażenie „przez którego wszystko się stało” jest ponownym nawiązaniem do 1Kor 8, 4-6: „jeden Pan, Jezus Chrystus, *przez którego wszystko się stało*”, a także jest nawiązaniem do Prologu Ewangelii św. Jana o Logosie: „*Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało*” (J 1, 3). Na podstawie tych tekstów Ojcowie wyrażają prawdę o stwórczym działaniu Ojca i stwórczym działaniu Pana Jezusa Chrystusa. Ich działanie jest więc wspólne. Ojciec stwarza wszystko, ponieważ „od Niego wszystko pochodzi i my istniejemy” (1Kor 8, 6), ale także Pan, Jezus Chrystus stwarza wszystko: „*przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy*” (1Kor 8, 6).

Słowa Prologu o Słowie „wszystko przez Nie się stało” (J 1, 3) ukazują wszechmoc Syna. A zatem nie tylko Ojcu przysługuje przymiot wszechmocy. Synowi również. Dlatego tekst Janowy wskazuje na Bóstwo Słowa. Słowo jest Bogiem wszechmogącym, który jest początkiem całego stworzenia[27].

Natomiast wyrażenie o stworzeniu przez Ojca „rzeczy widzialnych i niewidzialnych” oraz stworzeniu przez Pana, Jezusa Chrystusa „tego, co jest w niebie i co jest na ziemi” pochodzi z chrystologicznego hymnu św. Pawła:

„On jest obrazem Boga niewidzialnego –
Pierworodnym wobec każdego stworzenia,
bo w Nim zostało wszystko stworzone:
i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi,

byty widzialne i niewidzialne,
czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze.
Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.
On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.
I On jest Głową Ciała - Kościoła.
On jest Początkiem,
Pierworodnym spośród umarłych,
aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.
Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia,
i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą:
przez Niego - i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach,
wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża” (Kol 1, 15-20).

Prawda o stworzeniu „nieba i ziemi” jest wyraźnie objawiona w Starym Testamencie w wielu tekstach. Mówi o tym już pierwsze zdanie Pisma świętego: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1, 1).

Sformułowanie Wyznania Soboru w Nicei odzwierciedla też inny natchniony tekst ze Starego Testamentu, a mianowicie tekst z Księgi Nehemiasza:

„Ty, Panie, jesteś jedyny.
Ty uczyniłeś niebios,
niebios niebios i całe ich wojsko;
ziemię i wszystko, co na niej;
morza i wszystko, co w nich” (Ne 9, 6).

Słowa te stanowią fragment modlitwy dziękczynnej (hebr. *berakah*) Izraela podczas liturgii pokutnej za grzechy (por. Ne 9, 2-3)[28]. Wspominanie dzieła stworzenia świata oraz innych zbawczych dzieł Jahwe w historii narodu wybranego ma szczególne znaczenie. Pomaga ludziom uświadomić sobie grzech i stanąć w prawdzie wobec Stwórcy i Zbawiciela.

Symbol Nicejski powtarza wyrażenia z Księgi Nehemiasza o stworzeniu „nieba i tego, co jest w nim” oraz o stworzeniu „ziemi i wszystkiego, co jest na niej”. Można przypuszczać, że wprowadzenie tych wyrażeń do Symbolu ma służyć temu samemu celowi, a mianowicie powinno przypominać ludziom o tym, że są stworzeniami Boga i uczyć ich postawy pokory i czci wobec Stwórcy. Prawda o stworzeniu zawarta w Symbolu wzywa też człowieka do szukania odpowiedzi na pytanie o sens i cel stworzenia. Wyznawanie wiary w Stwórcę wszystkich rzeczy inspiruje do poznawania Go poprzez stworzenia i do uświadamiania sobie otrzymywanych od Niego darów. To z kolei prowadzi do urzeczywistnienia celu stworzenia, który stanowi chwała Boża. Ostatecznie jest ona jasnym poznaniem Boga i uczestnictwem w Jego dobrach, z czego wypływa uwielbienie Stwórcy[29].

Wyrażenie mówiące o stworzeniu „nieba, i tego co w nim jest” oraz „ziemi i tego, co w niej jest” znajduje się także w Księdze Apokalipsy. Jest w niej mowa o przysiędze anioła na „Żyjącego na wieki wieków, który *stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co w niej jest, i morze, i to, co w nim jest*, że już nie będzie zwłoki, ale w dniach głosu siódmego anioła, gdy będzie miał trąbić, misterium Boga się dokona, tak jak podał On dobrą nowinę sługom swym prorokom” (Ap 10, 6). Tekst ten wskazuje na to, że dzieło stworzenia jest włączone w misterium Boga i w Jego zbawczy plan, który się wypełni. Stworzenie i zbawienie przynależą do tajemniczego planu zbawienia,

o którym jest mowa w Liście do Efezjan (por. Ef 1, 3-13). Apostoł pisze w nim o dokonaniu „pełni czasów”, kiedy wszystko na nowo zostanie zjednoczone w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi (por. Ef 1, 10).

Sobór w Nicei przekazuje zatem istotną prawdę o stworzeniu świata, podkreślając jego wymiar powszechności. Bóg jest stwórcą wszystkiego, co tylko istnieje. Oprócz świata widzialnego stwarza też świat niewidzialny.

Symbol Nicejski ukazuje stworzenie jako wspólne dzieło Ojca i Syna. Nie wyklucza to oczywiście udziału Ducha Świętego w akcie stwórczym. Przeciwnie, akt ten zakłada Jego udział razem z Ojcem i Synem. Dlatego całe stworzenie nosi w sobie ślady stwórczej mocy Trójcy.

6. Osoba i czyn Jezusa

Najwięcej miejsca poświęcają ojcowie Soboru wyrażeniu prawdy o Jezusie Chrystusie. Najpierw starają się określić, kim On jest, ujmując od strony ontycznej Jego Osobę. Potem opisują Jego zbawczy czyn.

a) Osoba

Pierwsze określenie „Pan Jezus Chrystus” pochodzi od św. Pawła. W jego pismach pojawia się ono w następujących formach: „Pan nasz Jezus Chrystus” (por. Rz 5, 1); „Jezus Chrystus, Pan nasz” (por. Rz 7, 24) lub w odwrotnej kolejności: „Chrystus Jezus” (por. Rz 6, 23; 8, 39). Określenia te wyrażają prawdę o Jezusie jako Pomazańcu Pańskim, Mesjaszu, Pasterzu i eschatologicznym Zbawcy. Połączenie imienia „Jezus” z tytułem „Chrystus” służy ukazaniu tożsamości osoby i funkcji, egzystencji i misji[30]. A zatem, to

krótkie określenie Osoby Jezusa posiada głęboki sens i znaczenie. Symbol Nicejski pomaga w ich odkrywaniu. Wypowiadając słowa „wierzę w Pana, Jezusa Chrystusa” uznaję Go moim Panem i Zbawicielem. W ten sposób wyznaję wiarę Apostołów Piotra i Jana, którzy mówili przed Sanhedrynem o Jezusie Chrystusie: „I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12).

Kolejne określenie w Nicejskim Credo, dotyczące Osoby Jezusa, to „Syn Boży”. Zostaje one przejęte z wyznania Piotra pod Cezareą: „Ty jesteś Mesjasz, *Syn Boga żywego*” (Mt 16, 16). Określenie to jest również obecne w tytule Ewangelii św. Marka: „Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, *Synu Bożym*” (Mk 1, 1) i w wyznaniu setnika po śmierci Jezusa: „Prawdziwie, ten był *Synem Bożym*” (Mk 15, 39).

Teologiczny sens chrystologicznego określenia „Syn Boży” zostaje rozwinięty w teologii św. Pawła, który nazywa Jezusa „Synem Bożym” (2Kor 1, 19; Ga 2, 20; Ef 4, 13) i „Synem” w sensie absolutnego i naturalnego synostwa (1Kor 15, 28). Apostoł opisuje też relacje między Bogiem a „Jego Synem”. I tak, Bóg „zsył a swego Syna w ciele” (por. Rz 8, 3; por. Ga 4, 4), „nie oszczędza własnego Syna, lecz wydaje Go za nas wszystkich” (por. Rz 8, 32). Czyni Go także „wzorem” dla wszystkich ludzi: „Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi” (por. Rz 8, 29). Bóg „przenosi nas” nas również do „królestwa swego umiłowanego Syna” (por. Kol 1, 13). Według dziejów Apostolskich Szawel po swoim nawróceniu zaczyna głosić w synagogach, że „Jezus jest *Synem Bożym*” (por. Dz 9, 20).

W ujęciu św. Pawła synostwo Boże Jezusa ma charakter wyjątkowy, transcendentny. Nigdy nie jest rozumiane jako synostwo nabyte lub adoptowane. Jest ukazane natomiast jako synostwo istniejące przed ziemskim życiem Jezusa. Preegzystencja Jego synostwa wynika z posłania Syna przez Ojca, o którym pisze natchniony autor: „On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla usunięcia grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech” (Rz 8, 3; por. Ga 4, 4)[31].

Symbol Nicejski zawiera krótki komentarz i wyjaśnienie biblijnego określenia „Syn Boga”, a mianowicie „zrodzony z Ojca”. A zatem, myśl Symbolu jest następująca: Jezus Chrystus jest Synem Bożym, ponieważ jest zrodzony z Ojca. Ojcowie Soboru nie interpretują szerzej zagadnienia zrodzenia z Ojca. Z wypowiedzi Euzebiusza z Cezarei, który uczestniczył na Soborze w Nicei, wynika, że nie chciano komentować ani wyjaśniać, na czym polega to „zrodzenie”: „Słowa Boże pouczają, że został On zrodzony z Ojca, chociaż sposób zrodzenia jest nie do wypowiedzenia i nie do pojęcia dla żadnej stworzonej natury”[32].

Ojcowie Soboru wprowadzają też do tekstu Symbolu biblijne określenie „Jednorodzony” (gr. *monogenes*), które znajduje się natchnionych tekstach św. Jana. Dwukrotnie pojawia się ono w Prologu Ewangelii św. Jana: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką *Jednorodzony* otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1, 14); „Boga nikt nigdy nie widział, Ten *Jednorodzony* Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył” (J 1, 18). Występuje ono jeszcze dwukrotnie w dalszej części Ewangelii: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego *Jednorodzonego* dał” (J 3, 16); „Kto nie wierzy już został potępiony, bo nie uwierzył w imię *Jednorodzonego* Syna Bożego” (J 3, 18). Określenie to jest echem hebrajskiego wyrażenia *yahid*, to znaczy „jedyne drogi, umiłowany”,

które zostaje użyte w Rdz 22, 2. 12. 16 w stosunku do Izaaka syna Abrahama (por. Hbr 11, 17)[33]. W języku Nowego Testamentu wskazuje na osobową jedność i tożsamość Jezusa. On jest Tym jedynym, umiłowanym Ojca.

Ojcowie Soboru wprowadzają własne teologiczne wyjaśnienie określenia „Jednorodzony” za pośrednictwem zwrotu „to znaczy” (*tout'estin*). Brzmi ono następująco: „Jednorodzony, to jest (*tout'estin*) z istoty Ojca, Boga z Boga, Światłość ze Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, a nie uczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało...”[34]. Wyjaśnienie to ukazuje równość w naturze Jezusa z Ojcem i Jego Boską tożsamość. Jezus, zrodzony z Ojca, jest Bogiem równym Ojcu, czyli jest „współistotny (gr. *homoousion*) Ojcu”[35]. Warto zauważyć, że ojcowie Soboru posługują się nie tylko wyrażeniami biblijnymi, jak: „zrodzony, jednorodzony, światłość”, ale także pozabiblijnymi, jak: „współistotny” czy „światłość ze światłości”[36].

Ostatecznie Symbol Nicejski ukazuje całkowitą odmiennność synostwa Jezusa w stosunku do naszego przybranego synostwa Bożego oraz wskazuje na wyjątkowość i jedyność Jezusa. Jest On Tym Jedynym, który prawdziwie jest zrodzony z Boga, dlatego jest Kimś większym od wszystkich i od wszystkiego, nawet od świątyni Jerozolimskiej (por. Mt 12, 6)[37].

b) Zbawczy czyn

Oprócz stwórczej mocy Jezusa Chrystusa Nicejskie Wyznanie Wiary przekazuje prawdę o Jego zbawczym czynie. Opis tego czynu jest wyrażony w schemacie „zstąpienie - wstąpienie” na podstawie chrystologicznego hymnu: „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi

być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie [...]. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, *uniżył samego siebie* [...]. Dlatego też Bóg Go nad wszystko *wywyższył*.” (Flp 2, 6-9)[38]. W ujęciu Soboru Nicejskiego brzmi on następująco: „który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia *zstąpił* i przyjął ciało, stał się człowiekiem, cierpiał i zmartwychwstał trzeciego dnia, *wstąpił* do nieba, przyjdzie sądzić żywych i umarłych”[39].

Pierwszym zbawczym czynem Jezusa Chrystusa jest Wcielenie. Wyrażenie Janowe „Słowo stało się ciałem” (J 1, 14) zostaje tu zastąpione czasownikiem „wcielił się” (gr. *sarkothenta*). Ze względu na błąd Apolinarego, który twierdził, że we Wcieleniu Syn przyjmuje jedynie ciało człowieka, Ojcowie Soboru dodają głose, która precyzuje, na czym polega Wcielenie, a mianowicie dodają czasownik „uczłowieczył się” (gr. *enanthropesanta*), to znaczy przyjął pełną naturę ludzką z ciałem i rozumną, wolną duszą[40].

Charakter zbawczy czynu Jezusa zostaje wyrażony słowami: „dla nas i dla naszego zbawienia”. U podstaw tego wyrażenia znajduje się nauka św. Pawła o usprawiedliwieniu, gdzie Apostoł mówi o śmierci, ukrzyżowaniu lub wydaniu Jezusa Chrystusa, posługując się zwrotem „za nas” (por. Rz 5, 8; 8, 32; Ef 5, 2), „za was” (1Kor 1, 13; 11, 24), „za wszystkich” (2Kor 5, 14n), „dla nas” (2Kor 5, 21). Kiedy indziej mówi on o wydaniu, śmierci lub ofierze Jezusa „za nasze grzechy” (Rz 4, 25; 1Kor 15, 3; Ga 1, 4), „za grzechy” (por. Hbr 10, 12; 1P 3, 18). Szczególnie wymowny jest tekst z Drugiego Listu do Koryntian, w którym Apostoł pisze: „On to [Bóg] *dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu*, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2Kor 5, 21). Słowa te należy interpretować w tym sensie, że zbawczy czyn Jezusa polega na tym, że przyjmując ludzką naturę przyjmuje na siebie konsekwencje grzechu (jak cierpienie, śmierć, kara, itp.), nie stając się w żaden sposób „grzechem” czy „grzesznikiem”. Będąc całkowicie

„niewinnym” Jezus płaci za nas (gr. *hyper hemon*) cenę wykupu grzesznika, ponieważ we Wcieleniu stał się naszym Bratem i nową Głową rodziny ludzkiej[41].

Kolejne wyrażenie mówiące o „cierpieniu i zmartwychwstaniu trzeciego dnia” pochodzi z pierwszej zapowiedzi męki i zmartwychwstania. Jezus mówi o tym, że „musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć...; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Mt 16, 21). Wyrażenie to znajduje się też w najstarszym fragmencie katechezy chrześcijańskiej w 1Kor 15, 3-6. Jest w niej powiedziane, że Chrystus „zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem” (w. 4). Dopowiedzenie „zgodnie z Pismem” wskazuje na to, że cierpienie i zmartwychwstanie Jezusa należą do pierwotnego zamysłu Bożego[42].

Słowa o „wstąpieniu do nieba” Jezusa pochodzą z Ewangelii św. Marka i św. Łukasza: „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga” (Mk 16, 19); „A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba” (Łk 24, 51). Pełniejszy opis Wniebowstąpienia jest zawarty w Dziejach Apostolskich:

„Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzicie Go wstępującego do nieba»” (Dz 1, 9-11).

Wstąpienie Jezusa do nieba, które według Tradycji zostaje zapowiedziane w cudownym „zabraniu” Eliasza do nieba (por. 2Krl 2; Syr 48, 8-12; 50, 20-22), należy do wydarzeń paschalnych. Jezus wchodzi do chwały jako Pan (*Kyrios*) (por. Dz 10, 36)[43].

Natomiast ostatnie wyrażenie dotyczące sądu powszechnego „przyjdzie sędzić żywych i umarłych” pochodzi z teologii św. Piotra i św. Pawła. Pierwszy pisze o poganach: „Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest *sądzić żywych i umarłych*” (1P 4, 5). Drugi zwraca się do Tymoteusza: „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który *będzie sędził żywych i umarłych*, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę.” (2Tym 4, 1n). Ponadto formuła ta znajduje się na końcu kerygmatu wygłoszonego przez Piotra u Korneliusza: „On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że *Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych*” (Dz 10, 42).

Słowa mówiące o przyjściu Jezusa Chrystusa na sąd wskazują, że wydarzenie Chrystusa nie jest skończone[44]. Jego powtórne przyjście, czyli Paruzja rozpocznie czas „królestwa” chwalebного Chrystusa, w którym tylko niektórzy będą mieli udział. Udział ten zależy od głoszenia Ewangelii i życia zgodnie z jej nauką[45]. Wyrażenie „żywi i umarli” wskazuje też na to, że w momencie Paruzji Pana niektórzy ludzie nie doświadczą śmierci (por. 1Kor 15, 51).

7. Duch Święty – jeszcze nieznan?

Wyznanie Wiary z Nicei ogranicza się do jednego, krótkiego zdania na temat Ducha Świętego: „I w Ducha Świętego”[46]. Jak należy tłumaczyć tak skromną pneumatologię? Na pewno wiara w Ducha Świętego nie budzi w tym czasie zastrzeżeń. Opiera się na Bożym objawieniu i doświadczeniu

wierzących. Ojcowie Soboru nie sięgają jednak do tekstów Pisma świętego, mówiących o Duchu Świętym, dlatego można stwierdzić, że sformułowanie soborowe dotyczące Jego Osoby nie jest bezpośrednio zakorzenione w Piśmie świętym[47]. Sobór w Nicei nie czerpie jeszcze z bogactwa Bożego Objawienia o Duchu Świętym.

Brak pneumatologicznych sformułowań uzupełnia Sobór Konstantynopolitański I w 381 roku. Symbol tego Soboru nazywa Ducha Świętego „Panem i Ożywicielem, który od Ojca pochodzi, którego należy czcić i wielbić wraz z Ojcem i Synem, który przemawiał przez proroków”[48].

Zakończenie

Wyznanie Wiary Soboru w Nicei przekazuje żywe słowo Boże, dlatego zachowuje swoją aktualność. Ojcowie Soboru wydobywają z biblijnych tekstów wyrażenia i słowa, tworząc z nich pełną treści naukę objawioną. Stanowi ona kontynuację nauczania samego Chrystusa Pana w Kościele. Cieszy się Jego Boskim autorytetem jako nauka prawdy zbawczej.

Jako przekaz Bożego Objawienia Nicejskie Credo posiada strukturę dialogową. Przekazuje słowo Boże, które oczekuje na wolną odpowiedź człowieka. Odpowiedź ta wyraża się nie tylko słowem, lecz także całym życiem człowieka. Wyznanie Wiary ma zatem implikacje egzystencjalne.

Symbol Nicejski głosi prawdę o stwórczym działaniu Boga w Trójcy. Prawda ta wzywa do postawy pokory wobec Stwórcy i odkrywania Jego śladów w stworzeniu. Jest punktem wyjścia do szukania Boga i zbawczego dialogu. Równocześnie jest ona wezwaniem do oddawania czci Ojcu, który stwarza świat przez Syna w Duchu Świętym.

Bóg Stwórca jest jedynym Panem stworzenia. Symbol Nicejski przestrzega przed tworzeniem sobie innych bogów i przed służeniem innym panom. Uznanie jednego Boga i Pana nie pomniejsza ludzkiej godności, lecz przeciwnie, nadaje jej pełny sens.

Nicejskie Credo głosi ojcostwo Boga w potrójnym aspekcie. Bóg jest Ojcem Jezusa Chrystusa, który jest Jego naturalnym Synem, Jednorodzonym. Jest także Ojcem swoich przybranych dzieci, złączonych przez chrzest z Jednorodzonym. Jest wreszcie Ojcem całego stworzenia, które w Nim ma początek i źródło istnienia. Ludzkie ojcostwo i macierzyństwo odnajduje w ojcostwie Boga nie tylko swoją moc, ale wzór i sens.

W centrum Symbolu Nicejskiego objawiona jest Boska Osoba Jezusa Chrystusa i Jego zbawcze dzieło. W misterium Wcielenia wchodzi On w historię i przez wydarzenia paschalne nadaje jej nowy, pełny sens.

Komentarzem do przekazanego Objawienia w Nicejskim Symbolu są słowa Jana Pawła II, który pisze o „programie” na nowe tysiąclecie w Liście Apostolskim *Novo Millennio Ineunte*: „Program już istnieje: ten sam, co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebiańskim Jeruzalem” (NMI, nr 29).

ks. prof. Włodzimierz Wołyniec

Fragment przedrukowano z tekstu ks. prof Wołyńca: „*Wierzymy w jednego Pana naszego Jezusa Chrystusa*”. *Objawienie Boże w symbolu Soboru Nicejskiego*.

Przypisy:

[1] „Prawdy zawarte w Objawieniu lub prawdy, które mają z nimi konieczny związek, stanowią dogmaty zdefiniowane przez Urząd Nauczycielski Kościoła” (KKK, nr 88).

[2] KKK, nr 66.

[3] Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że tylko „dzięki pomocy Ducha Świętego w życiu Kościoła może wzrastać rozumienie zarówno rzeczywistości, jak też słów depozytu wiary” (KKK, nr 94).

[4] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, red. B. Sesboue, J. Woliński, t. 1, tłum. P. Rak, Kraków 1999. W Prezentacji B. Sesboue pisze, że dogmat chrześcijański należy rozumieć zawsze jako „interpretacja i wyjaśnienie jakiejś myśli, która znajduje się w Piśmie świętym” (s. 13).

[5] Katechizm Kościoła Katolickiego wyraża tę myśl w następujący sposób: „Między naszym życiem duchowym i dogmatami istnieje organiczna więź. Dogmaty są światłem na drodze naszej wiary; oświecają ją i nadają jej pewność” (KKK, nr 89).

[6] „Na mocy swego całkowicie wolnego postanowienia Bóg objawia się i udziela człowiekowi. Objawia w pełni swój zamysł, posyłając swego umiłowanego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i Ducha Świętego” (KKK, nr 50).

[7] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 87.

[8] Tamże, s. 67.

[9] Por. *Wprowadzenie [w:] Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 1, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 23 (odtąd skrót DSP).

[10] DSP, s. 23, przypis 1.

[11] Por. *Historia teologii. I. Epoka patrystyczna*, red. A. Di Berardino, B. Studer, Kraków 2003, s. 483.

[12] DSP s. 24-25; por. BF IX, 7.

[13] DSP, s. 25.

[14] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 93.

[15] Por. J. Gnilka, *Marco*, tłum. włoskie G. Poletti, Assisi 1987, s. 663.

[16] Zob. S. Cipriani, *Le lettere di Paolo*, wyd. 7, Assisi 1991, s. 167.

[17] Tamże, s. 168.

[18] Temat ten omawia szeroko i dokładnie J. D. Szczurek, *Bóg Ojciec w tajemnicy Trójcy Świętej. Elementy patrylogii*, Kraków 2003, s. 83-90.

[19] Por. F. X. Durrwell, *Il Padre. Dio nel suo mistero*, Roma 1995, 129n.

[20] Ewangeliczne teksty rozważa w tym aspekcie N. Silanes, *Dio, Padre nostro*, Bologna 1994, 29nn.

[21] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 95.

[22] Temat ojcostwa Boga w stosunku do całego wszechświata był bardzo dobrze znany już w teologia II wieku; zob. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 95.

[23] Por. J. D. Szczurek, *Bóg Ojciec...*, dz. cyt., s. 338.

[24] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 97.

[25] Zob. S. Cipriani, *Le lettere di Paolo*, dz. cyt., s. 562.

[26] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 90.

[27] Por. Święty Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, rozdział pierwszy, wykład drugi, nr 69, tłum. T. Bartoś, Kęty 2002, s. 45. Autor odwołuje się do komentarza św. Jana Chryzostoma.

[28] Por. *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, wyd. 2, red. wyd. polskiego W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 584.

[29] W bardzo klarowny i systematyczny sposób pisze na temat celu stworzenia J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie. Teologia prawd wiary*, t. 4, Pelplin 1998, s. 119-127.

[30] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 100.

[31] Por. J. Galot, *Chi sei tu, o Cisto?*, wyd. 3, Firenze 1984, s. 74.

[32] Wypowiedź ta pochodzi z Listu Euzebiusza z Cezarei do swego Kościoła, który zostaje dołączony do dokumentów Soboru w Nicei, [w:] DSP, s. 59.

[33] Por. R. E. Brown, Giovanni, *Commento al Vangelo spirituale*, Assisi 1979, s. 19.

[34] DSP, s. 25.

[35] Zdanie „zrodzony, nie uczyniony, współistotny Ojcu” zawiera odpowiedź na herezję Ariusza, który twierdził, że Jezus jest „zrodzony” czyli „stworzony”, a przez to nie jest „współistotny Ojcu”.

[36] To ostatnie (gr. *fos ek fotos*) występuje u Filona, Plotyna, Ps.-Justyna i Hipolita: zob. DSP, s. 25, przypis 2.

[37] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 101.

[38] Tamże, s. 103-104.

[39] DSP, s. 25.

[40] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 104.

[41] Por. S. Cipriani, *Le lettere di Paolo*, dz. cyt., s. 293-294.

[42] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 105.

[43] Por. R. Pesch, *Atti degli Apostoli*, Assisi 1992, s. 81.

[44] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 107.

[45] Por. S. Cipriani, *Le lettere di Paolo...*dz. cyt., s. 723-724.

[46] DSP, s. 25.

[47] Por. *Bóg zbawienia. Historia dogmatów*, dz. cyt., s. 108.

[48] DSP, s. 69.